

SYSTEM ALARMOWY W STANACH ZJEDNOCZONYCH ZAGROŻONY CYBERATAKIEM

Ataki na łączność amerykańskich instytucji publicznych nikogo już nie dziwią. Miały one miejsce wielokrotnie na przestrzeni ostatniej dekady. Wizja sparaliżowania podmiotu administracji na terenie całych Stanów Zjednoczonych z pewnością musi budzić uzasadniony niepokój. Izraelscy naukowcy przeprowadzili badanie dzięki, któremu określili przybliżoną liczbę smartfonów potrzebnych do zrealizowania tego czarnego scenariusza.

W ostatnim badaniu przeprowadzonym przez Cyber-Security Research Center, będącym częścią Uniwersytetu im. Ben Guriona w Izraelu, ukazano słabości amerykańskiego systemu reagowania 911 oraz stanowych centrów powiadamiania ratunkowego, PSAPs. Naukowcy doszli wniosku, że zaledwie 6 tysięcy telefonów wystarczy do sparaliżowania systemu natychmiastowego reagowania na terenie jednego stanu, natomiast 200 tysięcy urzędów ma możliwość unieruchomienia tego systemu w całym państwie.

Genezy tego problemu należy szukać w rozporządzeniu Federalnej Komisji Łączności (FCC) którego regulacje zobowiązują dostawców łączności bezprzewodowej do przekierowania wszystkich połączeń systemu reagowania do poszczególnych PSAP, bez jakiegokolwiek konieczności weryfikacji tożsamości dzwoniącego.